

Warszawa, 1991.06.17.

K. Praw
Oru

KANCELARIA SENATU
W p ł y n ę ł o

Data 1991-06-20

Zaś. Nr. *BPS/1620*

SENAT RP

ul. Wiejska 6/8

00-902 Warszawa

W związku z mającą się odbyć debatą Senatu RP nad dwoma ustawami pożarniczymi /o czym poinformowałem w telexie Komendant Główny Sprawy Pożarnych/, ośmielam się przedstawić swoje uwagi do ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Nie ustosunkowuję się do ustawy o państwowej straży pożarnej żeby nie być posądzonym o stronniczość w przywilejach, jakie tam są proponowane i być uznanym za "nomenklaturę".

Myślę, że mój staż pracy / 22 lata/ w ochronie przeciwpożarowej oraz wiek /42 lata/ mogą mnie upoważniać do wyrażenia własnej opinii w tej sprawie.

Jeśli Senatorowie Senatu RP byliby na tyle życzliwi aby zapoznać się z tą moją skromną opinią w tej sprawie byłbym bardzo rad, że mój głos został również wysłuchany i wzięty pod uwagę.

Obecnie /od 3 lat/ pracuję w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą na stanowisku głównego inspektora ochrony przeciwpożarowej, do tej pory pracowałem na różnych stanowiskach i miałem możliwość zetknięcia się z różnymi sprawami związanymi z ochroną przeciwpożarową. W swoich uwagach nie występuję z obroną w utrzymaniu lub utworzeniu jakichkolwiek stanowisk ochrony przeciwpożarowej, żeby nie być o to posądzony ze strony Komendy Głównej SP. Natomiast uważam, że tworzenie czy też umacnianie takiej /dawnej/ struktury ochrony przeciwpożarowej jest całkowicie zbyteczne. Powinna ona być oparta na samorządach a nie zarządzana i sterowana centralistycznie przez rozbudowaną Komendę Główną, rozbudowane Komendy Wojewódzkie i rejonowe straże pożarnych, czemu to służy - chyba tylko umacnianiu starych nie zdających egzaminu struktur i tu tkwi cały błąd od wielu lat a nie jak to się sugeruje, że wszystkiemu winna jest ochrona przeciwpożarowa w zakładach pracy.

W ustawach tych chyba celowo jak najmniej mówi się o zapobieganiu pożarom i działalności prewencyjnej w zakładach pracy, gdzie powstają największe straty pożarowe i gdzie powinni być właśnie zatrudnieni pożarnicy-specjaliści, a najwięcej uwagi poświęca się zapewnieniu struktur, stanowisk i przywilejów dla urzędów straży pożarnej.

Informuję również, że w Ministerstwie, w którym pracuję te ustawy nie były opiniowane, przypuszczam że również w innych ministerstwach też nie, ale być może nie musiały być opiniowane.

Uprzejmie proszę Senat RP o rozpatrzenie moich, być może nierozważnych uwag i wniosków ale sądzę, że każdy obywatel może się zwrócić ze swoimi problemami do Senatu RP.

W załączeniu przedstawiam swoje uwagi do ustawy o ochronie przeciwpożarowej.



ppłk poż.inż. E.Moraczewski

Uwagi do ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

art. 2. "Ilekcroć mowa w ustawie o:

- 1/ zapobieżeniu powstawania i rozprzestrzeniania ...
- nigdzie dalej w ustawie takie sformułowanie nie jest użyte.

Można na siłę podciągnąć pod to sformułowanie tytuł rozdz. II, ale treść tego rozdziału w dostateczny i wystarczający sposób wyjaśnia to sformułowanie.

art. 4. Konieczne jest określenie w jakim zakresie właściciel w jakim zarządca a w jakim użytkownik odpowiada za realizację zadań i jest obowiązany. Z praktyki przecież jasno wynika, że jeżeli jest kilku zobowiązanych do jednej czynności, to nikt jej nie wykonuje bo zawsze znajdzie się wytłumaczenie.

art. 7. Dlaczego tylko straż, a gdzie są inne instytucje naukowo-badawcze o większym doświadczeniu i dorobku naukowym niż ten strażacki /manufaktura i chałupnictwo/ a np. taki ITB lub KIWN lub inne, przecież do tej pory z powodzeniem wydają takie świadectwa i atesy. A co będzie z EWG, przecież ich normy i wymagania oraz jakość badań i wydawania atestów jest kilkakrotnie wyższa..

Dlaczego stwarza się monopol dla straży ?

art. 8. O jakie usługi chodzi, gdzie są one ściśle określone? Pojęcie ochrony przeciwpożarowej zostało określone w art. 1. - czy to jest dobrowolne. To dlaczego w art. 3, 4, 5, 6, 13 itd. zobowiązuje się do realizacji zadań ochrony przeciwpożarowej.

art.14. ust. 2. Jeżeli Komendant Główny odpowiada za realizację zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej /art. 1/ to dlaczego w innych postanowieniach zobowiązuje się do tego właściciele, zarządców i użytkowników, w taki wypadku ich ochrona przeciwpożarowa nic nie powinna obchodzić, bo jest za to odpowiedzialny KGPS.

- art. 14 ust.3. Konieczne jest uzupełnienie o jednostki budżetowe podległe tym osobom, które są przecież przez nich finansowane.
Są one bezpośrednio podległe i przez nich nadzorowane /zgodnie ze statutami tych urzędów/ w znacznie większym stopniu niż te, dla których te urzędy są organami założycielskimi.
- art. 15. Jeżeli kierownik zakładu pracy, wyznaczy dwóch pracowników do ewentualnego gaszenia pożaru, innych dwóch do ratowania mienia - to powstaje już w tym zakładzie zakładowa służba ratownicza.
Czy formacja obrony cywilnej lub przeciwpowodziowej działająca w terenie, są terenowymi służbami ratowniczymi ?
To czy w tych dwóch przypadkach są one jednostkami ochrony przeciwpożarowej ?
Jeżeli tak, to jak to będzie wyglądało jeżeli w pierwszym przypadku będzie to zakład szewski, kowalski lub naprawczy, samochodowy, usługowy, handlowy, produkcyjny itp. - a przecież i w muzeum istnieją zakładowe jednostki ratownicze, czy są to wszystko jednostki ochrony przeciwpożarowej.
- art. 17. Wynika z niego, że kierownik warsztatu szewskiego będzie musiał uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych na utworzenie zakładowej służby ratowniczej w ilości np. 2 osób, a np. spółdzielnia inwalidów bo w nich również istnieją zakładowe służby ratownicze na utworzenie tej służby w ilości 8 osób.
Przecież to jest nonsens.
- art. 14. Powinno dać się delegację dla Ministrów Spraw Zagranicznych oraz Współpracy Gospodarczej z Zagranicą na ustalenie zasad zabezpieczenia przeciwpożarowego polskich placówek zagranicznych, które są własnością państwa polskiego, są przez stronę polską administrowane, remontowane, finansowane

i zarządzane. Zgromadzone jest tam polskie mienie, pracują polscy delegowani pracownicy, wyposażane są w polski sprzęt i urządzenia.

Podobnie jak u nas w stosunku do tych placówek, patrz art. 24 ustawy o ochronie przeciwpożarowej i art. 25 o państwowej straży pożarnej, żadne działania w postaci nadzoru prewencyjnego nie są prowadzone, panuje na nich pełna dowolność, w niektórych wypadkach brak jest nawet podstawowego sprzętu pożarniczego w postaci gaśnic, nie mówiąc już o urządzeniach sygnalizacyjno-alarmowych lub o właściwym zaznajamianiu tych pracowników z zasadami ochrony przeciwpożarowej.

Wobec powyższego w art. 14, powinien być ust. 4 dający delegację, o której mowa wcześniej.

art. 20, 22 i 23 należy zmienić w związku z niejasnościami art. 15 , o czym mowa wyżej.

Wniosek ogólny:

ustawa opracowana jest w sposób niejasny, pozostawiający dużo niedomówień, a jednocześnie bardzo centralistyczny i monopolistyczny, część postanowień jest ze sobą nawzajem sprzeczna.

W uwagach wymieniono tylko te podstawowe wady.

Wprowadzenie ustawy w takiej formie na pewno nie poprawi ani nie uzdrowi "chorego" systemu ochrony przeciwpożarowej, a wprowadzi tylko zamęt i bałagan.

opr. ppłk poż.inż. E.Moraczewski

Warszawa, 1991.06.17.